

Triumf Darwina

Autor tekstu: **Wojciech Rudny**

Czy można wyjaśnić całe bogactwo świata — fauny i flory — bez odwoływania się do Biblii i religii? Czy można żyć ze świadomością, że Bóg nie jest sprawcą ładu i porządku na świecie?

Biblia mówi, że każdy z osobna gatunek żyjący na Ziemi został stworzony przez Boga w formie doskonałej — przystosowanej do warunków, w których żyje. W stwierdzeniu tym kryją się jednak - przynajmniej dwa — fałszy. Po pierwsze — na Ziemi nie ma organizmów doskonałych; są tylko najlepiej przystosowane. Po drugie — w takich samych warunkach występują nieraz różne gatunki, w różnych — takie same.

W połowie XIX wieku, bezlitośnie ośmieszany przez sfery kościelne, angielski przyrodnik **Karol Darwin** stwierdził, iż siłą napędową ewolucji gatunków jest dobór naturalny. Polega on m.in. na eliminowaniu osobników gorzej przystosowanych. Darwin odkrył, że również nowe gatunki powstają tą drogą. Pracował nad tym aż dwa dziesięciolecia. Nikt przed nim nie potrafił wyjaśnić, jak powstawały nowe gatunki na Ziemi. Niektórzy tylko twierdzili, że kieruje nimi jakaś wewnętrzna (boska) siła, pęd do doskonałości, ale był to tylko czysty parareligijny mistycyzm. XIX-wieczna nauka odchodziła już od takich mętnych „wyjaśnień”.

W roku 1836 Karol Darwin wrócił ze swej pięcioletniej podróży dookoła świata. Zajął się opracowywaniem zgromadzonych materiałów, hodowlą gołębi i czytaniem. Czytał dużo — teksty biologiczne, geologiczne, paleontologiczne. Któregoś dnia (od niechcienia, jak sam powiedział) rzucił okiem na stare dzieło **Malthusa** dotyczące człowieka — wojen, chorób, głodu i innych nieszczęść (Thomas Malthus, „*Essay on the Principle of Population*”, 1797). Malthus dowodził w nim, że gdyby nie owe nieszczęścia, dawno już na Ziemi zabrakłoby miejsca dla ludzi. Czytając to dzieło Darwin doznał olśnienia (jak sam przyznał) — w przyrodzie bowiem jest tak samo! Na świat przychodzi dużo więcej potomstwa, niż może pomieścić środowisko, dlatego większość musi zginąć. Przeżywają tylko nieliczni, ale za to najsilniejsi i najlepsi. I to jest mechanizm zmian: selekcja — powszechna, nieustająca, naturalna. Stąd wszystkie istoty są doskonale przystosowane do środowiska — za cenę jednak licznych porażek i niepowodzeń. Obserwowany wokół ładu i porządek jest w istocie efektem bezwzględnej walki o byt. To nie wina Boga Wszechmogącego, że świat jest, jaki jest. Bo czyż Bóg miałby być sadystą przyglądającym się beznamiętnie niczym cesarz Rzymu tym krwawym, ziemskim igrzyskom? Nie — to nie odpowiada biblijnemu wizerunkowi Boga, który jest, jak wierzą ludzie, największym dobrem i miłością. Czyż taki „miłosierny Bóg” pozwoliłby na to, żeby Ziemia miała być wielkim cmentarzyskiem tych wszystkich osobników i gatunków, którym się nie powiodło w walce o przetrwanie?! Katolik nie ma na to racjonalnego wytłumaczenia; deista powie, że Bóg nie miesza się w sprawy tego świata; a darwinista stwierdzi, że nie Bóg to sprawił, ale strategia przetrwania owych osobników i gatunków, która okazała się w ostatecznym rozrachunku nieskuteczna. I tylko tyle.

To Karol Darwin, a nie kto inny, sprawił, że nauki przyrodnicze wkroczyły w okres triumfującego ewolucjonizmu. Wszystko, co w jakikolwiek sposób związane jest z życiem na Ziemi, zostało przeformułowane w świetle nowej teorii. „*Niczego w biologii nie da się już zrozumieć bez odwołania do ewolucji*”, stwierdził w połowie dwudziestego stulecia **Theodosius Dobzhansky** (amerykański genetyk i jeden z „ojców-założycieli” tzw. syntetycznej teorii ewolucji). Teoria ewolucji została w końcu zaakceptowana przez papieżstwo (na razie jako coś więcej niż tylko hipoteza) — Jana Pawła II — ku rozpaczy wielu „tradycyjnych katolików”.

Dla wielu ten triumf ewolucjonizmu oznaczać może śmierć Boga — kolejne ukrzyżowanie Chrystusa; tym razem bez zmartwychwstania. Wielu może stracić wiarę w sens życia w ogóle. Ale prawda o świecie i nas samych wymaga odwagi — większej nawet niż wiara religijna.

Dziś darwinizm wkracza niemal wszędzie. Do medycyny — pokazując, dlaczego chorujemy i dlaczego się starzejemy; do psychologii — tłumacząc np. skąd się bierze miłość i pożądanie do takiej, a nie innej osoby; do kosmologii — wyjaśniając, dlaczego Wszechświat sprzyja życiu; i do elektroniki — ukazując wizję inteligentnych, uczących się maszyn — komputerów i... programów. Darwinizm ma dokładną datę narodzin, tj. rok 1859 (wydanie dzieła Karola Darwina „*O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego, czyli o*

przeżywaniu doskonalszych ras w walce o byt"). Darwin miał swych prekursorów, ale to dopiero on jasno i bez ogródek powiedział, skąd się wzięliśmy jako gatunek *homo sapiens*. Dziś następcy Darwina mówią nam, że jesteśmy trzecim gatunkiem szympansa (od innych szympanсів różni nas zaledwie ok. 2 procent materiału genetycznego), mamy też tego samego przodka, co te małpy. Ale od szympanсів, innych małp i ssaków różnimy się tym, że posiadamy uogólniony model świata. Bez niego po prostu nie możemy żyć. Tylko człowiek, jako gatunek myślący, stara się wyjaśniać otaczającą go rzeczywistość; musi też mieć jakiś cel w życiu. W moim przekonaniu właśnie nauka wyjaśnia i opisuje świat najlepiej — nie religia czy jakaś instytucja religijna (Kościół). Biblia oczywiście jest w moim domu. Przypomina mi, że kiedyś też w nią wierzyłem. Zdaję sobie sprawę, że sporo ludzi nadal wierzy w biblijnego Pana Boga. Dlatego szanuję tę księgę (i mam do niej nawet sentyment). Ale trzeba żyć dalej, jak mówi poeta: „z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe” - ze świadomością, że Biblia nie jest (jak dla muzułmanów Koran) przepisem i receptą na wszystko, tym bardziej nie jest encyklopedią wiedzy o świecie. Świat bowiem poszedł daleko naprzód i to wbrew Biblii, religii i Kościołom. Trzeba mieć tego świadomość. Tymczasem, my, jako naród katolicki jesteśmy daleko w tyle. Musimy pamiętać o tym, że wiek XXI nie należy do tego czy innego Kościoła, ale — do Nauki.

*

Na podstawie: M. Ryszkiewicz, [Ewolucja, teoria Darwina](#)

Wojciech Rudny

Z wykształcenia pedagog i historyk. Wydawca i niezależny publicysta.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 27-06-2004 Ostatnia zmiana: 06-12-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3478) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3478>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl